

Sygn. akt V ACa 783/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Koźma (spr.)

Sędziowie:	SA Jacek Grela SA Artur Lesiak
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa E. S., A. S. (1), A. P. i

K. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 12 września 2013 r. sygn. akt I C 200/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

## UZASADNIENIE

Powódka, E. S., wniosła przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew z żądaniem zapłaty kwoty 70.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zażądała również zasądzenia kwoty 15.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Wniosła również o zasądzenie na swą rzecz kosztów procesu.

Powód, A. S. (1), wniósł przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew z żądaniem zapłaty kwoty 70.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zażądał

również zasądzenia kwoty 15.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Wniósł także o zasądzenie na swą rzecz kosztów procesu.

Powódka, A. P., wniosła przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew z żądaniem zapłaty kwoty 70.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zażądała też zasądzenia na swą rzecz kosztów procesu.

Powód, K. S., wniósł przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew z żądaniem zapłaty kwoty 70.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniósł o zasądzenie na swą rzecz kosztów procesu.

U podstaw zgłoszonych żądań powodów był wypadek drogowy z dnia 20 czerwca 1999r. w N., w którym śmierć poniósł P. S.; syn E. S. i A. S. (1) oraz brat A. P. i K. S.. Sprawcą zdarzenia był D. P., który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego u pozwanego ubezpieczyciela. Został on skazany prawomocnym wyrokiem karnym za zaistniałe zdarzenie.

Powodowie podali, że śmierć P. S. wstrząsnęła całą rodziną. Było to dla nich wydarzenie traumatyczne. Naruszone zostało dobro osobiste powodów w postaci więzi rodzinnych ze zmarłym. Więzy te zostały zerwane, co wywołało u powodów ujemne przeżycia psychiczne, utratę radości życia, wywołało jednocześnie głębokie cierpienie. Okoliczności te uzasadniają, zdaniem powodów, przyznanie im zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Nadto powodowie, E. S. i A. S. (1), wskazali, że śmierć P. S. spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, albowiem zmarły był dla nich wsparciem finansowym. Opłacał podstawowe wydatki związane z utrzymaniem takie jak: należność za wodę, prąd, opał. Kupował też żywność. Powódka bowiem wówczas nie pracowała, zaś powód pracował jedynie sezonowo. P. S. prowadził wspólnie z rodzicami gospodarstwo domowe. Był bowiem bezdzietnym kawalerem. Okoliczności te, zdaniem powodów, przemawiają za przyznaniem im stosownego odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Pozwany, (...) Spółka Akcyjna w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swą rzecz kosztów procesu.

Podniósł, że zdarzenie, będące podstawą roszczeń, miało miejsce 13 lat temu. Pozwany, w związku ze zgłoszeniem przez powodów roszczeń, przeprowadził w 2012r. postępowanie likwidacyjne i przyznał E. S. i A. S. (1) stosowne odszkodowanie w wysokości po 15.000 zł., które obniżył o 70 % wobec ustalenia, iż P. S. właśnie w takim zakresie przyczynił się do powstania szkody. Jak ustalono bowiem w sprawie karnej, zachował się niewłaściwie na jezdni, nadto był w stanie (...). Rodzeństwu zmarłego pozwany natomiast odmówił przyznania odszkodowania z powodu braku jakichkolwiek dowodów uzasadniających ich roszczenie.

Co do roszczeń o zadośćuczynienie, pozwany wskazał, iż kwestionuje je, zarówno co do zasady, jak i wysokości. Podał, że do 2008r. brak było przepisu, który stanowił podstawę przyznania zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze śmierci osoby bliskiej. Dodatkowo podał, iż roszczenie o zadośćuczynienie nie mieści się w katalogu następstw szkód wyrządzonych w związku z ruchem pojazdów przez posiadacza pojazdu, bądź kierującego tym pojazdem, za które odpowiada ubezpieczyciel. Przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 96 z 1992r., poz. 475 z późn zm.), regulujące powyższą kwestie na czas zdarzenia, przewidują bowiem odszkodowanie za szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z ostrożności procesowej, wskazał też, że żądane zadośćuczynienie jest wygórowane.

Pozwany zakwestionował też żądanie odsetek, podnosząc, że należą się od daty wyrokowania. Nadto podtrzymał zarzut przyczynienia się P. S. do zaistniałego zdarzenia w 70 %.

Wyrokiem z dnia 12 września 2013 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego: na rzecz powódki E. S. kwotę 68.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 44.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz powódki A. P. kwotę 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz K. S. kwotę 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, rozstrzygnął o kosztach procesu pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, następująco uzasadniając rozstrzygnięcie:

W dniu 20 czerwca 1999r. w N., gmina C., D. P., naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki P. nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności, a w szczególności nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego potrącił nieprawidłowo zachowującego się na jezdni (...) P. S., czym spowodował u niego wielonarządowy uraz, a w konsekwencji zgon, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. Za powyższy czyn D. P. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 16 marca 2000r. w sprawie IIK (...).

W dniu zdarzenia, P. S., poruszając się z N. w kierunku C., około godziny 3.00, wysiadł z samochodu i przeszedł na lewą stronę jezdni do innych uczestników ruchu, poruszających się pieszo – J. Z. i P. N.. W czasie rozmowy, piesi zajmowali prawie cały pas jezdni w kierunku N.. Taki sposób poruszania po drodze był niezgodny z zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Bezpośrednio przed uderzeniem, P. S. znajdował się na osi jezdni i ciągnął w kierunku prawej krawędzi jezdni J. Z., nie reagując na nadjeżdżający samochód. Było to bardzo istotne naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Korzystając z jezdni drogi krajowej (...) w sposób niedozwolony nie zachował szczególnej ostrożności, nienależycie obserwował (lub nie uczynił tego w ogóle) jezdnię i nie ustąpił miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, pomimo tego, że był do tego zobowiązany i dysponował czasem i miejscem, by to uczynić.

Pomiędzy rosnącymi wzdłuż drogi drzewami a krawędzią jezdni znajdowało się 1,5 metrowe pobocze, z którego pieszy mógł, chociażby czasowo korzystać, np. w celu ustąpienia miejsca najeżdżającym pojazdom.

W razie, gdyby P. S. należycie obserwował pojazdy poruszające się z przeciwko, jadących na światłach mijania, miałby ponad 4 sekundy czasu na opuszczenie pasa ruchu w celu ustąpienia miejsca nadjeżdżającym pojazdom. Czas ten był wystarczający do opuszczenia pasa ruchu, na którym znajdował się P. S.

P. N., widząc nadjeżdżający samochód, którym kierował D. P., ściągnął J. Z. na pobocze. Osoby te uniknęły zderzenia z autem.

D. P. i P. S. wracali z tej samej dyskoteki. D. P., jadąc samochodem marki P., widział pieszych wracających z dyskoteki (bezsportne).

P. S. w chwili śmierci miał 22 lata. Mieszkał z matką E. S. i ojczymem – A. S. (1) oraz 15 - letnią siostrą A. i 19 - letnim bratem K.. Był kawalerem, nie miał własnych dzieci.

W 1998r. i w 1999r. sytuacja finansowa rodziny S. nie była dobra. A. S. (1) chorował, nie miał stałej pracy. Imał się prac sezonowych.

Dochód A. S. (1) w 1998r. wyniósł 2.190,18 zł., zaś w 1999r. – 867,80 zł. Dochód E. S. w 1998r. wyniósł z 2.026,61 zł., zaś w 1999r. – 3.384,29 zł.

P. S. od 7 września 1998r. do dnia zdarzenia pracował w (...) spółce z o.o. w C.. Pomagał finansowo rodzicom w utrzymaniu rodziny. Dokładał się do opłat za media, czynił zakupy żywnościowe. Kupował też ubrania dla siostry A.. Za pieniądze P. S. został nabyty na własność lokal mieszkalny, w którym rodzina mieszka do chwili obecnej.

P. pomagał również w pracach domowych, w tym również przy remontach. Był wsparciem dla rodziny, nie tylko finansowym.

Obecnie E. S. pracuje. Uzyskuje z tego tytułu dochód miesięczny w kwocie 1.200 zł., zaś A. S. (1) nie pracuje, jest bezrobotnym bez prawa do zasiłku.

Rodzina S. prawidłowo funkcjonowała. Między powodami a P. S. istniała silna więź rodzinna. Spożywali razem posiłki, chodzili na spacer, robili zakupy, składali wizyty u krewnych. P. S. był uczynny. Pomagał innym rozliczać pory, pomagał też innym w nauce.

P. S. był najstarszym synem E. S.. Była bardzo z nim związana. Traktowała go jak przyjaciela. Mogła liczyć na jego wsparcie, w szczególności finansowe. P. S. rezygnował z własnych potrzeb z uwagi na potrzeby rodziny. Powódka była dumna z syna, bo zdał maturę i pracował. Pomagał innym.

O śmierci syna dowiedziała się w nocy w dniu 30 czerwca 1999r., kiedy to kolega P. przyszedł do niej do domu i przekazał informacje o wypadku. Powódka niezwłocznie ubrała się i pojechała do szpitala, w którym przebywał jej syn. Tam gorąco modliła się o to, by jej syn nie umarł. O 8.00 rano lekarze przekazali jej wiadomość, że P. S. nie żyje. Był to dla powódki wielki wstrząs.

Śmierć syna spowodowała u E. S. zaburzenia (...). Wydarzenie to spowodowało niekorzystne zmiany w jej funkcjonowaniu społecznym. Od tego czasu unika spotkań towarzyskich, a nawet uroczystości rodzinnych, w czasie spotkań rodzinnych potrafi być płaczliwa, ma wygórowane emocje, co męczy jej córkę i męża.

Zaburzenia emocjonalne w związku ze śmiercią syna trwają do dzisiaj. Przypadek powódki potwierdza prawidłowość, iż u matek, które straciły dziecko, nie następuje proces zdrowienia. Psychoterapią nie leczy (...) w przypadku utraty dziecka, ale jedynie łagodzi cierpienia.

E. S. nie jest zmotywowana do psychoterapii, nie wierzy w „leczenie rozmowami”. Leczenie powódki poprzez podawanie leków nie rozwiąże problemów emocjonalnych powódki, lecz jedynie złagodzi jej cierpienia.

P. S. był przedmażeńskim dzieckiem E. S.. A. S. (1) był jego ojczymem. Relacje między nimi były jednak poprawne, układały się jak relacje ojca i syna. P. pomagał powodowi w pracach przy drewnie, przy jego rąbaniu, układaniu. Nie odmawiał, gdy powód prosił go o pomoc. Razem uczestniczyli w świątach, czy małych spotkaniach rodzinnych.

Po śmierci P. powód przeszedł (...). Miało to miejsce przed pogrzebem.

Obecnie A. S. (1) tęskni za P.

A. S. (2) miała 15 lat, gdy zginął tragicznie jej brat P.. Powódka miała bardzo dobre relacje z bratem. Pomagał jej w nauce, w szczególności w matematyce i w języku polskim. Chodzili razem na spacer. Razem się bawili. P. kupował jej ubrania, czy przedmioty do szkoły.

Powódka silnie przeżyła wiadomość o śmierci P.. Opuściła się w nauce. Oddaliła się od ludzi, nie chciała się z nikim spotykać. Siedziała sama w domu i rozmawiała z bratem. (...)

W 2012r. założyła własną rodzinę. Wyszła za mąż. Ma dwie córki,(...)

K. S. miał 19 lat w chwili śmierci brata P.. W czasie zdarzenia odbywał służbę wojskową. 1999r. to był czas, kiedy powód miał bardzo dobre relacje z bratem. P. zabierał już go na dyskoteki. Nie zabraniał wspólnych wyjść, razem z jego kolegami. Uczył powoda jazdy samochodem. Wcześniej pomagał w nauce, w szczególności w matematyce. P. odwiedzał K. w wojsku. Bracia widzieli się tydzień przed przysięgą. P. obiecał bratu, że przyjedzie na przysięgę. K. czekał na niego. Był zdziwiony, że brat nie przyjechał. W czasie tego wydarzenia, wujek K. powiedział mu, że P. nie żyje. Powód nie mógł w to uwierzyć. Był w szoku.

K. cierpiał, bo był z dala od rodziny. Nie mógł razem z najbliższymi przeżywać bólu i cierpienia po starcie bracie. Uciekał z wojska.

Wskutek powyższego ucierpiały relacje K. z rodzicami i siostrą. Powód po latach od zdarzenia rzadko przyjeżdża do domu rodzinnego. Drażni go zachowanie matki, która do tej pory ze łzami wspomną P.. Nawiązuje do niego w różnych sytuacjach. Nie potrafi cieszyć się szczęściem pozostałych dzieci.

K. S. założył własną rodzinę

Pismem z dnia 23 stycznia 2012r. powodowie, E. S., A. S. (1) i A. P., zgłosili pozwanemu ubezpieczycielowi żądania w związku ze śmiercią P. S.: a) E. S. domagała się kwoty 100.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i 50.000 zł. tytułem stosowanego odszkodowania, b) A. S. (1) – 100.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i 50.000 zł. tytułem stosowanego odszkodowania, c) A. S. (2) (P.) – 50.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł. tytułem stosowanego odszkodowania. Pozwany podjął decyzję, iż powodom, E. S. i A. S. (1) należy się stosowane odszkodowanie w wysokości 30.000 zł., przy czym kwotę tę zmniejszył o 70 %, uznając, że P. S. właśnie w 70 % przyczynił się do powstania szkody. Pozwany uznał natomiast, iż nie zachodzą prawne przesłanki do uwzględnienia żądania powodów o zapłatę zadośćuczynienia, wskazując, że art. 446 par 4 k.c. nie ma zastosowania do zdarzeń powstałych przed dniem 30 maja 2008r.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że żądania powodów są słuszne co do zasady, zasługują w części na uwzględnienie.

W sprawie bezsporne jest, że P. S. poniósł śmierć w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 20 czerwca 1999r. w N. oraz, że sprawca wypadku drogowego – D. P., prawomocnie skazany za powyższe zdarzenie, posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadza się do oceny, czy śmierć P. S. w związku ze zdarzeniem z dnia 20 czerwca 1999r. jest podstawą przyznania powodom zadośćuczynienia, jeśli tak, w jakiej wysokości, a także, czy stanowi podstawę przyznania E. S. i A. S. (1) stosowanego odszkodowania.

Rozważyć należy, czy żądanie powodów znajduje potwierdzenie w przepisach prawa. Pozwany zakwestionował bowiem prawo powodów do dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć P. S., zarzucając, że brak jest ku temu podstaw prawnych. Przepis art. 446 par 4 k.c., będący podstawą przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, znajduje bowiem zastosowanie do zdarzeń zaistniałych po 2008r.

Stanowisko pozwanego, iż brak jest podstawy prawnej do uwzględnienia żądania zadośćuczynienia za śmierć P. S., nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie i doktrynie ugruntowane jest bowiem stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli narusza dobro osobiste, jakim jest więź emocjonalna z osobą bliską.

Przyjęto bowiem, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, szczególnie rodziców i dzieci, czy małżonków, jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności (co uzasadnia przyznanie jej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.), lecz jest także następstwem naruszenia relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi.

Dla przykładu warto wskazać, że w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku wydanej w sprawie III CZP 32/11 Sąd Najwyższy wskazał, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie

bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 k.c., może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Potwierdzenie powyższe znajduje się również m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r., IIICZP 93/12, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012r., ICSK 314/11, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011r., ICSK 621/10, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 2013r. IACa 916/12, czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011r., VI ACa 84/11.

Pogląd, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a w konsekwencji, że doznana na skutek śmierci osoby bliskiej krzywda jest następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym, a osobą zainteresowaną jest już w judykaturze utrwalony. Powyższe wzmacnia też argumentacja systemowa. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 kro), a skoro tak, to należy przyjąć, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny. Tym samym brak jest uzasadnienia dla wyłączenia ich z ochrony prawnej i w konsekwencji do pozbawienia osób, których to dobro zostało naruszone uprawnienia dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela powyższe, ugruntowane, stanowisko judykatury. Stąd wniosek, iż krzywda, która wystąpiła w związku ze śmiercią osoby bliskiej, przed dniem 3 sierpnia 2008r., stanowi podstawę do przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c., jeśli naruszyła dobra osobiste osoby zgłaszającej zadanie zadośćuczynienia.

Za chybiony uznać również należy zarzut pozwanego, iż treść rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. nr 96, poz. 475 z 199r. z późn. zm.) wyłączała odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu krzywdy, gdyż zawiera zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych, w którym nie mieści się zadośćuczynienie za krzywdę, przez co brak jest podstaw do odpowiedzialności pozwanego, biorąc pod uwagę treść art. 822 k.c.

Stwierdzić bowiem należy, że skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym był obowiązany do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia, ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Taka jest bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej (art. 822 k.c.). Nie można bowiem interpretować przywołanych przepisów rozporządzenia Ministra Finansów w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on ponosi odpowiedzialność, jest wyłączona. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., czy też w art. 448 k.c. Takie różnicowanie nie znajduje uzasadnienia (vide Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - I Wydział Cywilny z 2013-01-23, I ACa 916/12).

Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem, o czym była mowa wyżej. Innymi słowy, zakład ubezpieczeń naprawia wyrządzone szkody zamiast ubezpieczonego. Nie ulega wątpliwości, że kierujący pojazdem, który w sposób zwiniony spowodował wypadek komunikacyjny ponosi odpowiedzialność, zarówno wobec bezpośrednio poszkodowanego na podstawie art. 444 i 445 k.c., jak i - w przypadku śmierci poszkodowanego - wobec najbliższych członków jego rodziny na podstawie art. 446 k.c. Nie budzi również wątpliwości, że odpowiedzialność ta obejmuje nie tylko szkodę majątkową, ale i niemajątkową, czyli zadośćuczynienie za krzywdę ( w aktualnym stanie prawnym - art. 446 § 4 k.c., a w poprzednim stanie prawnym - art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.). Interpretując przepisy rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1992r., tak jak czyni to pozwany, należałoby przyjąć, że zakład ubezpieczeń z tytułu

ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych nie odpowiada także za szkody, o których mowa w art. 446 § 3 k.c., czy art. 446 § 4 k.c., a taka odpowiedzialność nie budzi przecież żadnych wątpliwości. Wskazać jednocześnie należy, iż we wszystkich przywołanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego, których przedmiotem było prawo członków najbliższej rodziny zmarłego do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych ze zmarłym, pozwane były zakłady ubezpieczeń ubezpieczające odpowiedzialność cywilną sprawców wypadków komunikacyjnych. W żadnym z orzeczeń Sąd Najwyższy nie zakwestionował odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu tego rodzaju roszczeń.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należy, że rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992r. nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego za krzywdę, której doznali powodowie wskutek wypadku drogowego z dnia 20 czerwca 1999r. Szkada o charakterze niemajątkowym – krzywda, jakiej doznali powodowie, była następstwem śmierci P. S., która zaistniała w związku z wypadkiem drogowym spowodowanym przez posiadacza pojazdu mechanicznego, posiadającego ubezpieczenie OC u pozwanego.

Wskazać należy, że zadośćuczynienie ma rekompensować krzywdę za naruszenie dóbr osobistych osoby uprawnionej. Na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie nie może być kwotą symboliczną, która dla pokrzywdzonych nie będzie odczuwalna ekonomicznie, albo odczuwalna w małym stopniu, bowiem prowadziłoby to do deprecjacji dobra prawnego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i więzi emocjonalne pomiędzy jej członkami, a z drugiej strony, mając na uwadze ogólny poziom zamożności społeczeństwa oraz realia ekonomiczne, kwota ta nie może być wygórowana.

Jednakże nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę prawną. Za dobra osobiste mogą być, uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., uzależnione było zatem od wykazania istnienia faktycznych emocjonalnych więzi pomiędzy powodem a jego zmarłym ojcem.

Naruszonymi dobrami osobistymi powodów wskutek zdarzenia z dnia 20 czerwca 1999r. są więzi rodzinne między najbliższymi członkami rodziny, które zostały zerwane. Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie sprostali obowiązkowi wykazania, że łączyły ich więzi emocjonalne z P. S..

Z zeznań świadków D. B. (1) i W. B. (1) oraz z przesłuchania powodów wynika, że rodzina S., w której wychował się P. S. była prawidłowo funkcjonującą rodziną. P. S. pełnił w niej ważną rolę. Wszyscy powodowie mieli z nim dobry kontakt. Razem spędzali święta, imprezy rodzinne.

E. S. traktowała syna jak przyjaciela. Mogła na niego liczyć, w szczególności przy finansowym wspieraniu rodziny.

A. S. (1) podkreślał, że P. S. pomagał mu przy pracach domowych, np. przy rąbaniu, czy układaniu drewna.

A. P. i K. S., wskazywali, że brat pomagał im w nauce, kupował ubrania dla A., brata K. uczył jeździć samochodem. Odwiedzał go w wojsku. Dla K. był to okres najlepszych relacji z bratem. Razem chodzili na dyskoteki.

E. S. dowiedziała się o wypadku drogowym, w którym uczestniczył jej syn w nocy. Wtedy też informację o zdarzeniu uzyskał A. S. (1) i A. P.. E. S. od razu ubrała się i pojechała do szpitala do syna. Do godziny 8.00 modliła się o to, by jej syn nie odszedł. Niestety lekarze właśnie o godzinie 8.00 poinformowali ją o śmierci P.. Samo wspomnienie tych zdarzeń wywołuje u powódki płacz do chwili obecnej.

K. S. dowiedział się o śmierci brata, będąc w wojsku. Rodzina przyjechała do niego na przysięgę. Czekał również na P., z którym się widział tydzień wcześniej. Brat obiecał, że przyjedzie do niego. O śmierci P. poinformował go wówczas wujek. Nie mógł w to uwierzyć.

Z przesłuchania powodów wynika, że nagła i niespodziewana śmierć P. S. była dla nich wydarzeniem niezwykle dramatycznym, powodującym wstrząs psychiczny. Nie mogli oni uwierzyć w to, co się stało. Wszyscy do dziś odczuwają pustkę po odejściu P., tęsknią za nim.

Dla E. S. zdarzenie to wywołało głębokie cierpienie i niewyobrażalny ból. Straciła bowiem najstarsze dziecko, w którym upatrywała wsparcia. Była z niego dumna, z tego, że zdał maturę, że ma pracę. Stała się przez to osobą płacziwą, bez radości w życiu. Wspomina syna do chwili obecnej. Nie może pogodzić się z odejściem syna.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii wynika, że u powódki do występują zaburzenia (...). Od tego czasu unika spotkań towarzyskich, a nawet uroczystości rodzinnych, w czasie spotkań rodzinnych potrafi być płacziwa.

Okoliczność tę potwierdził K. S. podczas przesłuchania, wskazując, że uciążliwe jest zachowanie matki, która do dzisiaj wspomina P. przy różnych okazjach. Jest jednak przy tym płacziwa.

Z opinii biegłej wynika nadto, że zaburzenia (...) w związku ze śmiercią syna trwają do dzisiaj. Nie nastąpił u niej proces zdrowienia.

Powyższe potwierdzają zeznania świadków D. B. (1) i W. B. (1), którzy zeznali, że E. S. do dzisiaj przeżywa śmierć P.. Również K. S. wskazał, że matka najbardziej to przeżywa oraz, że uczucia te towarzyszą jej do chwili obecnej.

Cierpienie matki, E. S. sąd uznał za najwyższe spośród cierpień pozostałych powodów. Przeżyła głęboki ból i niewyobrażalny żal w związku z tragiczną śmiercią najstarszego syna. Powódka bowiem nie poradziła sobie z traumatycznym wydarzeniem związanym z utratą dziecka. (...)

Również i A. S. (1) głęboko przeżył śmierć P.. Zaraz po zdarzeniu przeszedł zawał serca, co świadczy o silnym cierpieniu związanym ze śmiercią osoby bliskiej. Dla A. S. (1) odejście P. oznacza obecnie pustkę, brak wsparcia w pracach domowych. Tęskni za nim.

A. S. (1) poradził sobie jednak z jego odejściem. Choć tęskni za P., to wskazać należy, że tęsknota ta mieści się w granicach przeciętnej żałoby.

Cierpienie A. S. (1) sąd uznał na najmniejsze spośród cierpienia pozostałych powodów.

Dla A. P. i K. S. odejście brata było silnym przeżyciem, głębokim bólem i niewyobrażalnym cierpieniem. Każde z nich na własny sposób stworzyło cenne relacje z bratem. Każde z nich doznało niewyobrażalnej krzywdy po stracie brata.

A. P. w dniu zdarzenia była 15 – letnią dziewczynką, otwartą i ufną. Po śmierci brata zamknęła się w sobie. Nie chciała z nikim się spotykać. Najlepiej czuła się w samotności. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że to właśnie wówczas, zaczyna się dla człowieka okres nawiązywania znajomości, przyjaźni, zdobywa się ciekawe doświadczenia. Decyduje się o dalszym etapie swojej edukacji. Tymczasem powódka opuściła się w nauce. Korzystała wprawdzie z pomocy pedagoga szkolnego, a później - z pomocy psychologa. Jednak rozmowy te nie przyniosły jej oczekiwanej ulgi.

A. S. (2) podniosła się jednak z cierpienia. Założyła własną rodzinę. Ma dwie córki. Zaadoptowała się zatem do zmienionej po śmierci brata. Funkcjonuje społecznie i mimo, że nadal odczuwa brak P., to jej negatywne odczucia nie dezorganizują jej życia. Ból, który towarzyszy powódce przy wspomnieniu brata mieści się zaś w granicach odczuć, które nie wymagają pomocy specjalistów.

K. S. równie mocno przeżył śmierć brata. Nie mógł się tym pogodzić. Był wówczas młodym 19 – letnim mężczyzną, wchodzącym w dorosłość z ufnością i energią, które zostały zatracone wskutek silnego bólu po nagłej śmierci brata,



którego powód traktował jak przyjaciela. K. S. uciekał z wojska. Nie mógł dzielić się z rodziną swymi rozterkami i zalem. Pozostał sam z niewyobrażalną pustką.

W konsekwencji powyższego ucierpiały relacje K. z najbliższą rodziną. Powód nie mógł poradzić sobie ze wspomnieniami i smutkiem, które pojawiły się domu po odejściu P. już na zawsze. Nie potrafił odbudować relacji z najbliższymi. Oddalił się od rodziców i siostry. Nie ma od nich wsparcia i nie jest dla nich wsparciem.

Jednak K. S. również poradził się sobie z dramatycznym przeżyciem. Założył rodzinę. Mieszka za granicą, gdzie pracuje. Funkcjonuje społecznie. Przystosował się do zmienionej sytuacji życiowej. Choć nadal odczuwa brak brata, to jednak odczucia te wpływają na jego życie codzienne. Tęsknota za bratem mieści się zaś w granicach odczuć, które nie wymagają pomocy specjalistów.

W konsekwencji powyższego sąd uznał, że dla E. S. kwota adekwatnego zadośćuczynienia to 70.000 zł., dla A. S. (1) – kwota 40.000 zł., zaś dla A. P. i K. S. – 50.000 zł.

Kwotę zadośćuczynienia sąd jednak pomniejszył od 20 %, uznając, że P. S. właśnie w takim zakresie przyczynił się do powstania szkody.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Nie ulega wątpliwości, że D. P. jest winny zdarzeniu z dnia 20 czerwca 199r., w skutek którego śmierć poniósł P. S.. Ustalenia wydanego w sprawie karnej(...) wyroku co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd cywilny (art. 11 k.c.).

Jednakże z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, G. M. wynika, że zachowanie P. S. w dniu zdarzenia było również niewłaściwe. Biegły w sposób szczegółowy opisał nieprawidłowości w zachowaniu pieszego. P. S. poruszał się wraz innymi pieszymi prawie całym pasem jezdni w kierunku N., ciągnął A. Z. do osi jezdni, nie zważając na nadjeżdżający samochód. Nie obserwował jezdni, choć był do tego zobowiązany. Gdyby jezdnię obserwował, miałby czas (ok. 4 sekundy) i miejsce (pobocze o szerokości 1,5 metra), by uniknąć zderzenia z autem. (...)się P. S., uniemożliwiło mu jednak racjonalne zachowanie. Zachowanie P. S. miało zatem wpływ na przebieg zdarzenia.

Sąd nie podziela jednak stanowiska pozwanego, by uznać stopień przyczynienia P. S. na 70 %.

Wskazać należy, iż D. P. wracał z dyskoteki, na której był również P. S.. Powinien spodziewać się na jezdni pieszych wracających z dyskoteki. (...) Zatem, kierując się zasadą ograniczonego zaufania, winien bacznie obserwować jezdnię, spodziewając się różnych, nierozsądnych zachowań od innych uczestników ruchu drogowego. Nadto, co należy podkreślić, D. P. widział pieszych wracających z dyskoteki. Gdyby zatem znacząco zwolnił, to mógłby wyeliminować ryzyko wypadku. Tymczasem D. P. nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze oraz do nieprawidłowego zachowania P. S..

Powyższe okoliczności, świadczą, zdaniem sądu, że w zdecydowanej części to D. P. ponosi winę za zaistniałe zdarzenie. Dlatego też sąd przyjął przyczynienie P. S. do powstania wypadku na 20 %.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wymienione okoliczności sąd na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 par 1 k.c., przy zastosowaniu art. 362 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz E. S. 56.000 zł., A. S. (1) – 32.000 zł., A. P. – 40.000 zł. i K. S. – 40.000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Odnosząc się do żądania E. S. i A. S. (1) dotyczącego zasądzenia na ich rzecz stosownego odszkodowania, wskazać należy, że zasługuje ono na uwzględnienie.

W myśl art. 446 par 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeśli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Przepis powyższy przewiduje kompensacyjny charakter odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny. Umożliwia naprawienie szkód materialnych, choć trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Przez pogorszenie sytuacji życiowej należy uznać pogorszenie aktualnej sytuacji materialnej oraz utratę realnej możliwości stabilizacji warunków życiowych, braku realnego polepszenia tych warunków.

Powodowie wykazali, że P. S. ich wspierał finansowo. Dokładał się do opłat za mieszkanie, kupał opał i ubrania dla siostry A.. To z pieniędzy P. S. lokal powodów został wykupiony na własność. P. S. pomagał też w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Zaświadczenie o dochodach za 1998r. i 1999r. wykazuje, że powodowie uzyskiwali niewielki dochód. Zatem wynagrodzenie, która osiągał P. S. było dla nich znaczącą pomocą. Obecna sytuacja powodów potwierdza fakt, iż są oni w trudnej sytuacji finansowej. Wsparcie P. i obecnie byłoby dla nich ważnym wsparciem w codziennym funkcjonowaniu.

Mając na uwadze powyższe sąd uznał, że żądanie stosownego odszkodowania w wysokości po 15.000 zł. jest adekwatne do zaistniałej sytuacji, przy czym kwoty te sąd pomniejszył o 20 % z uwagi na stopień przyczynienia P. S., o czym była mowa wyżej.

W oparciu o treść art. 446 par 3 k.c. w zw. z art. 362 k.c., sąd zasądził na rzecz E. S. i A. S. (1) kwoty po 12.000 zł. tytułem stosowanego odszkodowania.

Wskazać jednocześnie należy, że okoliczność, iż A. S. (1) był ojczymem P. S. nie wyłącza go z grona osób uprawnionych do uzyskania stosownego odszkodowania. Okoliczność, iż ojczym zaliczony jest do grona osób najbliższych, wskazanych w treści art. 446 par 3 k.c., jest przesądzona w doktrynie i orzecznictwie.

Na koniec wskazać należy, że sąd oparł stan faktyczny na niekwestionowanych co do autentyczności dokumentach złożonych przez obie strony. Nadto za wiarygodne sąd uznał zeznania świadków: D. B. (1) i W. B. (1). Ich zeznania są spójne i logiczne, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w tym z przesłuchaniem stron i opinią biegłego psychologa, W. H..

Sąd uznał za wiarygodne opinie sądowe sporządzone do sprawy.

Opinia biegłego G. M. jest bowiem szczegółowa, dokładna, pełna i logiczna. Żadna ze stron nie złożyła do niej zarzutów.

Opinia biegłego W. H. również jest logiczna i pełna. Zarzuty, które złożył pozwany do tej opinii nie podważyły wniosków płynących z pisemnej opinii. Biegły wskazała bowiem kryteria, na jakich oparł wydanie opinii w sprawie, przez co uznać należy, że pisemna opinia nie nosi dowolności.

Sąd również dał wiarę przesłuchaniu powodom. Brak jest bowiem podstaw do uznania, że ich twierdzenia są gołosłowne, tendencyjne. Przesłuchanie to było spontaniczne, logiczne i konsekwentne. Znalazło oparcie w zasadach doświadczenia życiowego oraz w części w opinii biegłego sądowego, W. H., a także w zeznaniach świadków, D. B. i W. B.. Brak jest podstaw do kwestionowania przesłuchania powodów, albowiem bezsprzecznie wynikało z nich twierdzeń, że śmierć P. S. była dla nich szczególnie bolesnym przeżyciem, w wyniku, którego doznali cierpienia i bólu. Stracili bowiem bliską osobę, z którą byli emocjonalnie związani i która była w ich życiu ważna.

O kosztach procesu sąd rozstrzygnął w oparciu o treści art. 108 par 1 k.p.c. w zw. z art. 98 par 1 k.p.c., wskazując, że powodowie wygrali niniejszy spór. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany, który zarzucił naruszenie: art. 822 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji w związku z § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów poprzez jego niezastosowanie, art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. poprzez uznanie,

że znajdują zastosowanie wyłącznie do zdarzeń po dniu 3 sierpnia 2008 r., art. 362 k.c., w związku z art. 446 § 3 i 448 k.c. poprzez przyjęcie, że poszkodowany przyczynił się jedynie z 20% do powstania szkody, art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c., art. 359 § 1 k.c. i art. 363 § 2 k.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię polegającą na zasądzeniu odsetek od dnia wniesienia pozwu, a nie od daty wyrokowania. Powołując się na te zarzuty pozwany wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu I instancji dokonane w sprawie oraz wyciągnięte na podstawie tych ustaleń wnioski, czyniąc z nich integralną część swoich ustaleń.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że bezzasadnym jest zarzut zastosowania w sprawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. oraz niezastosowania innych przepisów wskazanych w apelacji przy ocenie roszczenia powodów. Kwestia zastosowania art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. do oceny żądań zasądzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osób bliskich w odniesieniu do zdarzeń, które miały miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. była wielokrotnie przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, między innymi wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy w sposób kategoriyczny i jednoznaczny stwierdził, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c., jeżeli narusza dobro osobiste, jakim jest więź emocjonalna z osobą bliską. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym tę sprawę ten pogląd Sądu Najwyższego w pełni podziela.

Jako chybione ocenić też należy zarzuty apelacji zawarte w jej uzasadnieniu kwestionujące ustalenia Sądu I instancji dotyczące okoliczności więzi emocjonalnych powodów z P. S. oraz ich przeżyć i cierpień po jego tragicznej śmierci. Sąd Okręgowy wskazał w oparciu o jakie dowody i z jakich względów dokonał ustaleń w tym zakresie, nie naruszając w żaden sposób zasady swobodnej oceny dowodów przy ich ocenie. Zarzuty skarżącego w tym zakresie sprowadzają się do ponownego kwestionowania podstaw prawnych żądania powodów, bezpodstawnego w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów zaprzeczenia oraz minimalizowania cierpień powodów, stąd nie mogą wywołać oczekiwanego przez skarżącego skutku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji należycie rozważył również podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się zmarłego P. S. do zaistnienia wypadku, trafnie dochodząc do przekonania, że to kierowca samochodu, który potrącił P. S., a następnie zbiegł z miejsca wypadku w głównej mierze ponosi winę za jego śmierć, za co zresztą został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w (...), zaś zmarłego P. S., który poruszał się po jezdni bez zachowania szczególnej ostrożności można obciążyć odpowiedzialnością za to zdarzenie w 20%, a nie w 70% jak o to wnosił pozwany.

Jako niezasadny ocenić też należy zarzut apelacji kwestionujący zasądzenie odsetek od daty wniesienia pozwu a nie od daty wyrokowania. W tym zakresie wskazać bowiem należy na okoliczność, że już w dacie wniesienia pozwu żądanie powodów co do wysokości było uzasadnione, zatem zasądzenie odsetek od tej daty było prawidłowe. Podkreślić też należy, że przed wytoczeniem powództwa powodowie zgłosili swoje roszczenia pozwanemu, który uwzględnił je jedynie w nieznaczącej części. Wszak pozwany miał możliwość wcześniejszego wnikliwego rozpoznania roszczeń powodów w tym również przy pomocy biegłych, by uniknąć procesu sądowego, a skoro tego nie uczynił kwestionując te roszczenia co do zasady i wysokości, nie może obecnie skutkami swojego zaniechania w zakresie wymagalności odsetek obciążać powodów.

Z powyższych względów uznając apelację pozwanego za niezasadną Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. ja oddalił. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 i 108 k.p.c.